

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 3 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin- Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie zasądził od pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce na rzecz powoda M. B. kwotę 1000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 3 lipca 2014 r.(pkt I); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II); zasądził od powoda M. B. na rzecz pozwanego (...) S.A. Oddział w Polsce kwotę 2175,25 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III); nieuiszczonymi kosztami sądowymi obciążył Skarb Państwa.

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach i rozważaniach.

W dniu 10 sierpnia 2011 roku w S. doszło do kolizji samochodów osobowych, w czasie której samochód kierowany przez powoda został uderzony z tyłu przez inny pojazd, a następnie, w związku z uderzeniem, samochód powoda uderzył w pojazd stojący przed nim.

Sprawcą kolizji był kierowca pojazdu, posiadający umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w pozwanej spółce, obowiązującą w chwili tej kolizji.

M. B. na zwolnieniach lekarskich spowodowanych urazem przebywał od 12 sierpnia 2013 r. do 9 września 2011 r. Powód rozpoczął leczenie dwa dni po wypadku w POZ, a następnie w poradni neurologicznej.

W wyniku uderzenia nie doszło jednak u powoda do strukturalnych obrażeń kręgosłupa. W dniu 9 września 2011 r. lekarz ortopeda-chirurg stwierdził, że leczenie powoda i rehabilitacja po przebyтым urazie kręgosłupa szyjnego zostało zakończone.

Uraz będący następstwem kolizji nie by ciężki, u powoda występował jedynie zespół bólowy kręgosłupa szyjowego i lędźwiowego o subiektywnym charakterze czynnościowym, tj. bez obecności przedmiotowych obiektywnie badanych objawów strukturalnej patologii pourazowej. W wyniku uderzenia doszło u powoda do urazu odgięciowego karku, bez urazu z przygięcia. Odgięcie głowy powoda w czasie uderzenia mieściło się bowiem w zakresie fizjologii tego ruchu. Ze względu jednak na współistniejącą wiotkość ogólnostawową, doznany uraz spowodował czasowy zespół bólowy, bez trwałych następstw. Zatem ze względu na odczuwany po wypadku ból kręgosłupa i ból głowy powód nie mógł niejednokrotnie odebrać córki z przedszkola, czy podnosić ją; zmuszony była zażywać leki przeciwbólowe i nasenne. Ze względu na odczuwany ból, powód przez okres 2-3 tygodni nie mógł wykonywać niektórych prac domowych, tj. ścielenie łóżka, czy zmywanie naczyń.

Po wypadku, powód obawiając się o swoją sprawność, a tym samym miejsce pracy, stał się osobą zamkniętą w sobie, zestresowaną, pojawił się u niego okresowy lęk przez kierowaniem samochodem (przez 3-4 miesięcy).

Obecnie powód nadal odczuwa ból kręgosłupa i głowy, choć nie są one tak silne, jak 3-4 miesięcy po urazie; ustały jednak dolegliwości w sferze psychicznej.

U powoda M. B. występują objawy wiotkości ogólnostawowej, która spowodowała krzywizny odcinaka szyjnego i pogranicza piersiowo-lędźwiowego kręgosłupa. Wiotkość ta nie jest konsekwencją urazu doznanego przez powoda w dniu 10 sierpnia 2011 r.

Po kolizji wystąpiła u powoda reakcja sytuacyjna polegająca na odczuciu dyskomfortu psychicznego i fizycznego, nie przekraczająca jednak granic fizjologicznej reakcji na zdarzenia tego typu.

Aktualnie nie występuje żaden uszczerbek na zdrowiu, mogący być następstwem zdarzenia z dnia 10 sierpnia 2011 r. i nie ma potrzeby leczenia następstw wypadku.

M. B. dokonał zgłoszenia szkody w październiku 2011 r. Powód wzywał pozwaną spółkę do zapłaty zadośćuczynienia z tytułu krzywdy będącej następstwem zdarzenia komunikacyjnego kwoty 10.000 zł.

Pozwany – po otrzymaniu wezwania – decyzją z 7 listopada 2011 roku ustalił wysokość przyznanej M. B. tytułem zadośćuczynienia na kwotę 2.000 zł. Wpłata tego zadośćuczynienia dokonano w formie przelewu na konto powoda. Ustalając kwotę zadośćuczynienia pozwany oparł się o opinię lekarską sporządzoną na jego zlecenie, z której wynikało, że w wyniku urazu powód doznał obrażeń, które nie skutkują stałym lub długotrwałym uszczerbkiem na zdrowiu.

Jako podstawę prawną Sąd Rejonowy wskazał art. 445 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c. w zw. z art. 436 § 2 k.c. w zw. z art. 435 k.c. oraz art. 822 k.c. i art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003r. Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Pozwany nie kwestionował podstaw swojej odpowiedzialności, ani faktu zaistnienia szkody na osobie powoda. Przedmiotem sporu, a w konsekwencji ustaleń Sądu, stała się natomiast kwestia zakresu cierpień fizycznych i psychicznych powoda związanych z kolizją z dnia 10 sierpnia 2011 roku.

Sąd Rejonowy zważył, że podstawą faktyczną do wypłaty na rzecz powoda zadośćuczynienia powinny być przede wszystkim cierpienia fizyczne i psychiczne, jakie dla M. B. wiązały się z samą kolizją. Na skutek zdarzenia z dnia 10 sierpnia 2011 roku u powoda doszło do urazu odgięciowego karku, bez urazu z przygięcia. Odgięcie głowy powoda w czasie uderzenia mieściło się bowiem w zakresie fizjologii tego ruchu. Ze względu jednak na współistniejącą wiotkość ogólnostawową, doznany uraz spowodował czasowy zespół bólowy, bez trwałych następstw. Zatem ze względu na odczuwany po wypadku ból kręgosłupa i ból głowy, powód nie mógł niejednokrotnie odebrać córki z przedszkola, czy podnosić ją; zmuszony był zażywać leki przeciwbólowe i nasenne. Odczuwany ból powodował także, że powód przez okres 2-3 tygodni nie mógł wykonywać niektórych prac domowych, tj. ścielenie łóżka, czy zmywanie naczyń. Zauważono, że kolizja i jej następstwa wywołały u powoda także stres, nie przekraczający jednak granic fizjologicznej reakcji na zdarzenia tego typu.

Sąd Rejonowy uznał, że powód zasadnie domagał się od strony pozwanej dalszego zadośćuczynienia twierdząc, że nie uzyskał dotąd wystarczającego zaspokojenia swoich krzywd. Zdaniem Sądu Rejonowego cel świadczenia oznaczonego w art. 445 § 1 k.c. w niniejszej sprawie mógł zostać osiągnięty dopiero przez uzyskanie zadośćuczynienia w kwocie 3.000 zł. Taka właśnie suma była adekwatna do zakresu cierpień fizycznych i psychicznych powoda, jak też zakresu zmian, jakie zaszły okresowo w związku z tym wypadkiem w jego życiu. Natomiast żądanie ustalenia zadośćuczynienia na wyższym poziomie nie znajdowało podstaw.

Ostatecznie więc Sąd uznał, że należne powodowi zadośćuczynienie powinno wynieść 3.000 zł. Od tej wartości należało zaś odjąć wypłaconą już powodowi kwotę 2.000 zł. W pozostałym zakresie żądanie podlegało zaś oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie II wyroku.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. O kosztach postępowania przy uwzględnieniu wyniku procesu orzeczono w oparciu o przepisy art. 98 § 1 i 2 k.p.c. i art. 100 zd. 1 k.p.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), a także § 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2003 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz. U. z 2003 r. Nr 163, poz. 1349 ze zm.). Sąd stwierdził, że powód uległ w zakresie 87,5% żądania zawartego w pozwie. Koszty poniesione przez strony obejmowały wynagrodzenie pełnomocników procesowych (2 x 1200 zł) wraz z opłatą skarbową od tychże pełnomocnictw w kwocie po 17 zł oraz uiszczoną przez powódkę opłatę od pozwu w wysokości 400 zł. i uiszczoną przez pozwanego zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w wysokości 1500 zł. Po uwzględnieniu powyższych wydatków powód zobowiązany jest zwrócić pozwanemu kwotę 2.175,25 zł tytułem rozliczenia kosztów stosownie do wyniku procesu. Powód był zwolniony od obowiązku pokrycia zaliczki na wynagrodzenie biegłego, zatem w tym zakresie koszty te obciążą Skarb Państwa.

Apelację od wyroku złożył pełnomocnik powoda M. B. i zaskarżając wyrok w punkcie I - w zakresie postanowienia dotyczącego wymagalności odsetek ustawowych, w punkcie II oraz w punkcie III wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 8.000,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 12 października 2011 r., zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych powiększonych o opłatę skarbową za pełnomocnictwo w wysokości 17,00 zł.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. naruszenie prawa procesowego, tj.:

a) art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez dokonanie dowolnej i newszechstronnej oceny zebranego materiału dowodowego w postaci opinii biegłych z (...) z dnia 04 marca 2013 r., opinii sądowno- psychiatrycznej z dnia 30 sierpnia 2013 r., z zeznania świadków M. R., A. B. oraz przesłuchania powoda i w rezultacie pominięcie wpływających z nich okoliczności dotyczących sytuacji życiowej powoda wymagającej od niego ponadprzeciętnej kondycji oraz doskonałego stanu zdrowia, co poskutkowało błędnym przyjęciem, że doznana przez powoda krzywda może zostać zrekompensowana poprzez zasądzenie na jego rzecz kwoty 1000 zł, podczas gdy z całokształtu materiału dowodowego układającego się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym wynika, że rozmiar krzywdy powoda - jako osoby trudniącej się zawodowo prowadzeniem zajęć sportowych jest znacznie większy i nie może zostać zrekompensowany odszkodowaniem w łącznej wysokości 3.000,00 zł;

b) art. 98 § 1 i § 2 i art. 100 zd. 1 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez jego zastosowanie i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, zwłaszcza w części obejmującej zwrot zaliczki uiszczonej przez pozwanego na wynagrodzenie biegłego, podczas gdy szczególne okoliczności sprawy, w tym wysokość zasądzonych przez Sąd I instancji zadośćuczynienia oraz sytuacja majątkowa powoda nie dają uzasadnienia dla obciążenia powoda kosztami sprawy w proporcji 87,5% i jednoznacznie wskazują, iż nałożenie na powoda takiego obowiązku będzie dla niego nadmiernie dotkliwe;

c) art. 100 zd. 2 i 102 Kodeksu postępowania cywilnego poprzez ich niezastosowanie, podczas gdy określenie należnego powodowi zadośćuczynienia niewątpliwie zależało od oceny sądu, a szczególne okoliczności sprawy, w tym wysokość zasądzonych przez Sąd I instancji zadośćuczynienia oraz sytuacja majątkowa powoda uzasadniają dostatecznie zwolnienie powoda z ciężaru zwrotu kosztów;

2. naruszenie prawa materialnego, tj.:

a) art. 445 Kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieodpowiedniej ocenie przyjętych kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i przyjęciu, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia jest łączna kwota 3.000,00 zł, co wobec wypłaconego przed wszczęciem niniejszego postępowania świadczenia w kwocie 2.000,00 zł ma uzasadniać zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty w wysokości 1.000,00 zł, podczas gdy, biorąc pod uwagę rozmiar krzywdy powoda, ww. kwota pozostaje rażąco niską, zaś adekwatną kwotą zadośćuczynienia jest kwota 10.000,00 zł, co na tle ww. okoliczności implikuje konieczność zasądzenia od pozwanej na rzecz powoda kwoty 8000 zł;

b) art. 481 § 1 w związku z art. 455 i 445 § 1 Kodeksu cywilnego, art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych w związku z art. 817 Kodeksu cywilnego poprzez ich niezastosowanie, co poskutkowało nieuzasadnionym w okolicznościach sprawy zasądzeniem na rzecz powoda odsetek od kwoty zadośćuczynienia od dnia wyrokowania, podczas gdy zadośćuczynienie stało się wymagalne już przed dniem wyrokowania w wyniku uprzedniego wezwania pozwanej do zapłaty należnego zadośćuczynienia do dnia 11 października 2011 r., co implikuje twierdzenie, że pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia 12 października 2011 r. lub co najmniej od daty wniesienia pozwu.

W uzasadnieniu skarżący rozwinął zarzuty apelacji. Wskazał w szczególności, że jego zdaniem Sąd I instancji naruszył przepis postępowania w postaci art. 233 Kodeksu postępowania cywilnego. W jego przekonaniu Sąd pominął fragmenty wydanych w sprawie opinii oraz niektóre wskazane przez świadków i powoda fakty dotyczące sytuacji życiowej powoda i dotyczących go następstw kolizji, pozostające niezbędne dla właściwej oceny rozmiarów doznanej przez powoda rozmiarów krzywdy. W szczególności dotyczy to okoliczności związanych z charakterem zatrudnienia powoda, a także życiem rodzinnym powoda, m.in. to, że trudni się on prowadzeniem zajęć sportowych dla dzieci, co wymaga od niego doskonałej kondycji oraz stanu zdrowia. Sąd nie zważył również, zdaniem powoda, iż powód jest młodym ojcem, dla którego priorytetem jest aktywne spędzanie czasu z córką. Skutkiem ograniczeń płynących z doznanych urazów, powód nie był w stanie odbierać córki z przedszkola, czy ją podnosić.

W ocenie skarżącego rozmiar doznanej krzywdy został przez Sąd oceniony błędnie, co rzutowało na nieprawidłowe ustalenie wysokości zadośćuczynienia. Żądana przez powoda kwota nie jest wygórowana, lecz niezbędna do tego, by w sposób adekwatny „wyrównać” doznaną przez niego krzywdę.

Skarżący podniósł również, że zadośćuczynienie stało się wymagalne już przed dniem wyrokowania w wyniku uprzedniego wezwania pozwanej do zapłaty należnego zadośćuczynienia do dnia 11 października 2011 r., co implikuje twierdzenie, że pozwana pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia od dnia 12 października 2011 r. lub co najmniej od daty wniesienia pozwu.

Odnosząc się do ostatniego z zarzutów apelacji zauważono, że żądania powoda zostały uwzględnione jedynie w części, co powinno na gruncie niniejszej sprawy skutkować zastosowaniem normy wyrażonej w art. 100 zd. drugie Kodeksu postępowania cywilnego, bowiem zadośćuczynienie pieniężne jest świadczeniem podlegającym miarkowaniu przez sąd, a zatem określenie należnej sumy zależy od oceny sądu. Wówczas zaś sąd może obciążyć stronę przeciwną obowiązkiem zwrotu wszystkich kosztów. Ponadto podniesiono, że obciążenie powoda kwotą 2.175,25 zł, będącą wynikiem stosunkowego rozdzielenia kosztów, jest dotkliwe i nieuzasadnione okolicznościami sprawy oraz sytuacją majątkową powoda. Zasądzone na rzecz powoda roszczenie zostałyby całkowicie wyczerpane, a wręcz niewystarczające na pokrycie kosztów procesu i kosztów sądowych. Zadośćuczynienie zatem w żaden sposób nie miałoby dla powoda wymiernej wartości. Zostałoby w całości przeznaczone na koszty procesu i koszty sądowe. Charakter sprawy oraz sytuacja majątkowa powoda, która znalazła odzwierciedlenie w zwolnieniu powoda od kosztów sądowych powinno skłonić Sąd do skorzystania z przepisu art. 102 Kodeksu cywilnego i odstąpienia od obciążania powoda kosztami procesu należnymi pozwanemu. Zdaniem skarżącego koszty poniesione przez strony powinny zostać obniżone do kwoty 2.834,00 zł, a różnica pomiędzy kosztami poniesionymi przez pozwanego a udziałem w całości kosztów obliczonym proporcjonalnie do stosunku, w jakim pozwany utrzymał się przy swoim żądaniu (12,5%) powinna zostać zrównana co najwyżej do kwoty 862,75 zł.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz wniósł o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej zwrotu kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

W ocenie strony pozwanej sformułowane w apelacji zarzuty są bezpodstawne, nieuzasadnione i jako takie nie mogą się ostać.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja okazała się zasadna jedynie w nieznacznym zakresie.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy, zdaniem Sądu Okręgowego, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje

pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, co powoduje, iż zarzuty apelującego dotyczące naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały w tym zakresie na uwzględnienie.

Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. W niniejszej sprawie powód nie wykazał, by Sąd I instancji naruszył powołane zasady logiki lub doświadczenia życiowego. Nie sposób dostrzec w treści uzasadnienia argumentów nielogicznych, sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, czy będących przejawem niekonsekwencji Sądu. Dlatego też brak podstaw do uznania, iż Sąd Rejonowy dokonał oceny materiału dowodowego w sposób dowolny lub pobieżny.

W szczególności podkreślić należy, iż Sąd Rejonowy ocenił i uznał za wiarygodne przedstawione w sprawie dowody w postaci opinii biegłych z (...) z dnia 04 marca 2013 r., opinii sądowo- psychiatrycznej z dnia 30 sierpnia 2013 r., zeznań świadków M. R., A. B. oraz przesłuchania powoda i w oparciu o te dowody poczynił ustalenia faktyczne, które stanowiły postawę do ustalenia stosownego zadośćuczynienia. Analiza uzasadnienia Sądu I instancji i materiału dowodowego pozwala przyjąć, iż wszystkie ujawnione w nim okoliczności były przez Sąd brane pod uwagę. Natomiast podkreślić należy, iż nie wszystkie twierdzenia podnoszone w toku postępowania w pismach procesowych przez pełnomocnika powoda oraz akcentowane w uzasadnieniu apelacji strony powodowej, co do intensywności dolegliwości powoda doznanych na skutek wypadku, znalazły potwierdzenie w zeznaniach świadków i powoda.

Z tych względów Sąd Odwoławczy, podziela przeprowadzoną przez Sąd I instancji ocenę zgromadzonych w sprawie dowodów, tym samym akceptuje poczynione w oparciu o te oceny ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne uznając je za własne, bez ich ponownego przytaczania.

Podstawę prawną żądania powoda stanowiły przepisy art. 436 § 1 k.c. w zw. art. 822 § 1 i § 4 k.c. w zw. z art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1151 ze zm.) oraz 445 § 1 k.c.

W przedmiotowej sprawie nie było sporu co do tego, iż za zdarzenie, w wyniku którego doszło do powstania szkody odpowiedzialność ponosi pozwana. Sporny nie pozostawał również charakter szkody, jak i jej rozmiar. Spór sprowadzał się natomiast do wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia.

Przepis art. 445 § 1 k.c. stanowi, że w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Natomiast wedle treści art. 444. § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty.

Obszerne orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz piśmiennictwo wypracowało kryteria, które powinny być brane pod uwagę przy ocenie przez Sąd, jaką kwotę zadośćuczynienia uznać należy za "odpowiednią" w rozumieniu art. 445 § 1 k.c., akcentując potrzebę uwzględnienia przede wszystkim rozmiaru krzywdy. W przypadku uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę między innymi rodzaj i stopień intensywności cierpień fizycznych lub psychicznych, czas ich trwania, nieodwracalność skutków urazu, wpływ skutków wypadku na dotychczasowy styl życia pokrzywdzonego, rodzaj dotychczas wykonywanej przez niego pracy zarobkowej, szanse na przyszłość, a także poczucie nieprzydatności społecznej czy wywołaną następstwem deliktu bezradność życiową pokrzywdzonego. Zadośćuczynienie powinno przy tym uwzględniać nie tylko krzywdę istniejącą w chwili orzekania, ale również taką, którą poszkodowany będzie w przyszłości na pewno odczuwać, oraz krzywdę dającą się z dużym stopniem prawdopodobieństwa przewidzieć. Zwraca się również uwagę na konieczność zachowania niezbędnej równowagi między kompensacyjną funkcją zadośćuczynienia, a koniecznością uwzględnienia materialnego poziomu życia i dochodów społeczeństwa. Poza tym wysokość zadośćuczynienia odpowiadająca doznanej krzywdzie powinna być dla poszkodowanego odczuwalna i przynosić mu równowagę emocjonalną, naruszoną przez doznane cierpienia

psychiczne i fizyczne. Dlatego wysokość zadośćuczynienia nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość.

Określenie sumy zadośćuczynienia należnego powodowi, jako ściśle zależne od okoliczności faktycznych każdego indywidualnie rozpatrywanego przypadku, jest objęte sferą swobodnej oceny Sądu rozpoznającego sprawę, co nie oznacza jednak jej dowolności. Do skorygowania sumy zadośćuczynienia może, z uwagi na merytoryczny charakter postępowania apelacyjnego, dojść na skutek wniesienia apelacji. Sąd drugiej instancji ponownie bowiem rozpoznaje sprawę o zadośćuczynienie co do jej istoty, dokonując własnych ustaleń faktycznych oraz aktów wykładni i stosowania norm prawa materialnego właściwych z uwagi na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia. W orzecznictwie powszechnie wskazuje się jednak, że ocena rozmiaru krzywdy leży w granicach swobodnego uznania sędziowskiego, a jej podważenie jest możliwe tylko wtedy, gdy sąd naruszył zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia. Zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. może być zatem skuteczny tylko wtedy, gdy kwestionowane orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania wysokości zadośćuczynienia, czyli gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie.

Wbrew zarzutom powoda, Sąd Rejonowy uwzględnił wszystkie okoliczności rozpatrywanej sprawy, a jego decyzji nie można przypisać arbitralności czy dowolności z uwagi na to, że wziął on pod uwagę wskazane wyżej kryteria ustalenia sumy zadośćuczynienia, wyjaśniając motywy rozstrzygnięcia w sposób pozwalający na ich zweryfikowanie. W szczególności Sąd I instancji prawidłowo ocenił zakres i rodzaj rozstroju zdrowia, okres w jakim utrzymywały się u powoda dolegliwości bólowe, ograniczenia jakich doznawał on w życiu prywatnym i zawodowym oraz okres niepewności co do rokowań na przyszłość. Sąd Okręgowy w całości uznaje za własne rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie, uznając zarzut naruszenia art. 445 § 1 k.c. za chybiony.

Za nietrafny należało uznać również zarzut odnoszący się do naruszenia przepisów art. 481 § 1 w związku z art. 455 i 445 § 1 Kodeksu cywilnego, art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych w związku z art. 817 k.c.

Nie ulega wątpliwości, iż zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę ma na celu pełną kompensację szkody niemajątkowej. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia trzeba uwzględnić m.in. aktualny stan stosunków majątkowych w społeczeństwie, co łączy się z problemem ustalenia cen. To zaś oznacza, że określone w art. 363 § 2 k.c. zasady ustalania odszkodowania w drodze analogii mają zastosowanie przy ustalaniu odpowiedniej sumy z tytułu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Poglądy wyrażane przez Sąd Najwyższy wskazują, iż w razie ustalenia wysokości zadośćuczynienia według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy, jak to uczynił Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie, uzasadnione jest przyznanie odsetek dopiero od chwili wyrokowania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1997 r., I CKN 361/97, niepubl.; z dnia 9 stycznia 1998 r., III CKN 301/97, niepubl.; z dnia 11 marca 2003 r., V CKN 1723/00, niepubl.; z dnia 30 października 2003 r., IV CK 130/02, niepubl.). Pojawił się również pogląd, według którego, ze względu na trudno wymierny charakter świadczenia, jakim jest zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, należy pozostawić sądowi orzekającemu swobodę w ustalaniu daty wymagalności odsetek. Sąd, biorąc pod uwagę konkretne okoliczności sprawy powinien ocenić, czy kompensacyjna funkcja zadośćuczynienia zostanie zrealizowana przez zasądzenie odsetek od dnia wezwania do zapłaty, czy też od dnia wyrokowania. Zasądzenie odsetek od daty późniejszej niż data wezwania do zapłaty, zwłaszcza gdy następuje to dopiero od daty wyrokowania, może być uzasadnione tylko wtedy, gdy przyznana przez sąd suma zadośćuczynienia w pełnym zakresie pokrywa na dzień wyrokowania powstałą szkodę niemajątkową, w tym także inflację (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 1999 r., II CKN 405/98, niepubl.).

Mając na względzie okoliczności niniejszej sprawy Sąd Odwoławczy uznał, iż wobec uwzględnienia krzywdy według stanu na dzień wyrokowania, uprawnionym było zasądzenie odsetek dopiero od daty wydania orzeczenia.

Apelacja okazała się zasadna jedynie w części w jakiej zarzucono Sądowi Rejonowemu, iż nie zastosował przy rozliczeniu kosztów procesu art. 102 k.p.c.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności niniejszej sprawy przemawiały za zastosowaniem w postępowaniach przed Sądami I i II instancji. przepisu art. 102 k.p.c., który w szczególnie uzasadnionych okolicznościach daje Sądowi możliwość odstąpienia od obciążania strony zwrotem kosztów procesu na rzecz jej przeciwnika

Sąd Odwoławczy wskazuje, iż roszczenie powoda, który domagał zadośćuczynienia co do zasady okazało się słuszne. Powództwo oddalono jedynie częściowo, przy czym jak wskazano już powyżej naruszenie dobra osobistego, jakim jest zdrowie i rozmiar szkody ma charakter niemajątkowy, niewymierny i niemożliwy do precyzyjnego wyliczenia. Dlatego też przeszacowanie szkody z tego tytułu przez powoda, spowodowane jego subiektywnym odczuciem krzywdy, nie powinno skutkować obciążaniem go kosztami postępowania na rzecz strony przeciwnej, które przeniosłyby kwoty przyznane tytułem bezprawnie wyrządzonej szkody.

Mając powyższe na względzie w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zmienił orzeczenie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku, natomiast w pozostałym zakresie apelację jako nieuzasadnioną na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił.

D.. SSR Anna Dulcka SSO Agnieszka Bednarek-Moraś SSO Agnieszka Tarasiuk-Tkaczuk